

Fundusze Europejskie z życia wzięte

Wsparcie dla pomysłów na biznes z nutą artyzmu

Magdalena Sapkowska

Sztuka i fundusze unijne? Czemu nie. Jeśli ma się dobry pomysł, w jedno można połączyć z pozor nawet najbardziej abstrakcyjne pary. Udowadniają to Krystyna Czubek, która dzięki dofinansowaniu z programu Równi w Biznesie otwiera pracownię szkła i witrażu oraz Tomasz Grzegowski, który w oparciu o dotację prowadzi manufakturę ekskluzywnych futerałów do muzycznych instrumentów.

- Jestem muzykiem jazzowym, gram na trąbce w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Już 10 lat temu miałem pomysł na to, by wyrabiać futerały ręcznie dopasowywane do instrumentów. Bo nawet te najdroższe produkty zza granicy nie są w pełni bezpieczne. A jeśli ma się trąbkę za 10 tys. Zł, to nie będzie ona bezpieczna w taśmowo robionym lekkim futerale - tłumaczy właściciel firmy GT - PROTEC.

Do wystartowania w konkursie o dofinansowanie unijne, namówił go kolega, który sam korzystał z funduszy UE. Muzyk przyznaje, że łatwo nie było. - Do wielu programów nie mogłem się załapać ze względu na różne ograniczenia stawiane kandydatom - wspomina. - Program kierowany do mieszkańców obszarów wiejskich, a ja jestem z Gdyni. Program kierowany do bezrobotnych, a ja pracuję mam. Program kierowany do kobiet wracających z urlopu macierzyńskiego. No cóż, trochę

czasu minęło, aż znalazłem właściwy projekt, czyli Równi w Biznesie.

Gdy Tomaszowi Grzegowskiemu udało się już zdobyć fundusze, ruszył z produkcją. W czasie od 2 do 4 tygodni jest w stanie wykonać futerał, czyli "case" pokryty grubą skórą w dowolnym kolorze, z dodatkowymi kieszonkami, ozdobiony zgodnie z życzeniem klienta.

A na brak klientów jazzman na razie nie narzeka. - Moje futerały noszą muzycy w całej Polsce. Ale nie tylko. Pamiętam w zeszłym roku na sierpniowych obchodach Solidarności, z muzykami z Filharmonii Bałtyckiej grał sławny amerykański trębacz, Steven Bernstein. Zwrócił uwagę na case'y kolegów z Filharmonii, które dla nich zrobiłem. Bardzo mu się spodobały. Do Nowego Jorku wracał w czwartek, w sobotę przysłał mi e-maila z zamówieniem. Bardzo się wtedy ucieszyłem - wspomina.

W zeszłym tygodniu Bernstein przysłał polskiemu wytwórcy rekomendację. „Mam cały dom pełen futerałów na trąbki, ale ten jest bez wątpienia królem na tle reszty” - napisał muzyk.

Przepis na sukces według Tomasza Grzegowskiego to połączenie estetyki, lekkości i bezpieczeństwa. - Ciągłe noszę trąbkę po mieście. Tradycyjne skrzynki są ciężkie i nieporęczne, moje futerały są lżejsze i zaprojektowane dla tych, którzy



FOT. TOMASZ BOŁT

Trochę czasu minęło, aż znalazłem właściwy projekt, czyli Równi w Biznesie. Udało się i warto było - twierdzi Tomasz Grzegowski, właściciel firmy GT - PROTEC.

muszą często przenosić instrumenty - mówi.

I właśnie te różnice pokazywał na ocenie wniosków o dotację w Agencji Rozwoju Pomorza. - Przyniosłem próbki case'ów i sprzedałem pomysł. Pamiętam, rozmowa z psychologiem nie poszła mi zbyt dobrze, ale uratowały mnie futerały zaprezentowane na żywo. Udało się, choć z 50 osób, których wnioski przeszły, ja byłem na ostatnim miejscu.

Dotacje udało się uzyskać

również Krystynie Czubek, która dzięki unijnemu wsparciu zakłada działalność gospodarczą i kupuje piec do wypiekania szkła stapianego (tzw. szkło fusion). - To piec robiony na zamówienie, można w nim wypiekać tafle o wymiarach metr na dwa metry, więc można puścić wodze fantazji i stworzyć niezwykle przeszklenia.

Właśnie czekam na dostawę - cieszy się właścicielka firmy Okno Wyobraźni.

By tworzyć szkło i witraże,

przeszła długą drogę. Absolwentka Politechniki Gdańskiej, po studiach znalazła pracę w banku. Przez 10 lat pracowała na stanowisku informatyka. I miała dość. - Urodziłam syna i poszłam na urlop macierzyński - wspomina.

Ale siedzenie w domu okazało się dla niej przereklamowane. - Po dwóch latach zaczęło mi brakować pracy. Nie chciałam jednak wracać do banku, postanowiłam więc pójść na jakieś kursy. Zaczęłam od malarstwa

w Dworku Artura na gdańskiej Oruni. Kiedyś bardzo lubiłam malować i miło było przypomnieć sobie, jak to jest trzymać w dłoni pędzel. Obok była pracownia witraży, które bardzo mnie zainteresowały. I tak to się zaczęło - mówi Krystyna Czubek.

Pod czujnym okiem nauczyciela powstawały witrażowe lampy, a artystka szybko zaczęła wymyślać własne wzory. Po czterech latach rozbudzania w sobie twórcy, nadszedł czas, by zainteresowania przekuć w nowy zawód. - Na kursach w Gdańskiej Akademii Przedsiębiorczości dowiedziałam się o możliwości uzyskania funduszy unijnych na własny biznes z Agencji Rozwoju Pomorza. Zgłosiłam się, a ich doradca pomógł mi przy finansowej części wniosku. Chętnych było bardzo dużo, prawie 200 osób, więc bardzo się ucieszyłam, gdy dostałam dotację - wspomina.

Wniosek Krystyny Czubek został zaakceptowany rok temu. Z wypiekaniem szkła "beneficjentka" na dobre rusza za mniej więcej dwa miesiące. Zanim zacznie tworzyć duże formy, na przykład drzwi czy przeszklenia służące do doświetlania wnętrz, szkło wytapia w małym piecyku. - To właściwie taki prodiż. Robię w nim niewielkie formy. Szklane pamiętki, gadzety. Zaczynać trzeba od małych rzeczy, ale w dalszej perspektywie zawsze trzeba mieć te duże - przekonuje.

Młodzi w Biznesie

Projekt „Młodzi w Biznesie” realizowany przez Akademię Edukacji Regionalnej działającą w Agencji Rozwoju Pomorza S.A.

Skierowany jest do mieszkańców województwa pomorskiego, którzy nie ukończyli 25. roku życia i chcą założyć jednoosobową działalność gospodarczą. Jego uczestnikami mogą być osoby nieaktywne zawodowo, np. studenci, lub te, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników. Przy rekrutacji uczestników dodatkowe punkty zostaną przyznane m.in.:

- osobom niepełnosprawnym (w stopniu lekkim i umiarkowanym),
- osoby zarejestrowane jako bezrobotne przez okres nie dłuższy niż 12 m-cy, które utraciły pracę z przyczyn niezależnych od pracowników,
- kobietom powracającym lub wchodzącym po raz pierwszy na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem dziecka;
- osobom zamieszkującym obszary wiejskie.

Doradztwo, szkolenia i kapitał początkowy na nową firmę

Katarzyna Moszczyńska, koordynator projektu „Młodzi w Biznesie” Akademii Edukacji Regionalnej.

W najbliższym czasie rozpoczynamy nabór kandydatów do projektu „Młodzi w Biznesie”, którego głównym celem jest pomoc w zakładaniu jednoosobowej działalności gospodarczej. Uczestnikom, którzy pozytywnie przejdą proces rekrutacji oferujemy szkolenia, doradztwo oraz wsparcie finansowe. Cykl

szkoleń oraz spotkań z doradcami ma przygotować 36 beneficjentów do założenia i prowadzenia własnego biznesu. Kolejnym etapem będzie przyznanie środków na uruchomienie własnej firmy, w postaci wsparcia pomostowego wypłacanego przez sześć miesięcy w wysokości 1 100 zł miesięcznie, z możliwością przedłużenia oraz jednorazowej dotacji inwestycyjnej w wysokości średnio 34 000 zł na zakupy inwestycyjne. Chcę zwrócić uwagę na wyjątkową grupę odbior-

ców. W projekcie mogą wziąć udział wyłącznie osoby, które w dniu złożenia dokumentów rekrutacyjnych nie ukończyły 25 roku życia, są osobami nieaktywnymi zawodowo lub zwolnionymi z winy pracodawcy w okresie nie dłuższym niż 12 m-cy przed przystąpieniem do projektu, zarejestrowanymi jako osoby bezrobotne. W grupie preferowanej są osoby niepełnosprawne, kobiety powracające oraz wchodzące po raz pierwszy na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowywaniem dziecka

oraz osoby z terenów wiejskich. Warunki udziału opisane są w Regulaminie rekrutacji i uczestnictwa w projekcie „Młodzi w Biznesie”, który wraz z pozostałymi dokumentami dostępny jest na stronie internetowej www.arp.gda.pl (zakładka „Szkolenia”) . Projekt jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 6.2 „Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia”.